Nr. 520. Kraków, Piątek 22 Listopada 1918. Rok XXXVII.

Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Bushstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyrska. — W Tarnowie H. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po 2 K od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 1 K. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Program rządu Moraczewskiego

Kraków, 22 listopada.

Najważniejszą i — powiedzmy odrazu — dodatnią cechą rządu Moraczewskiego jest to, że uznaje on zasadę demokratyczną, zapowiada powołanie konstytuanty i termin jej wyboru na ostatnią niedzielę stycznia.

Uznanie woli całego ludu za źródło prawa i władzy stanowi zasadniczą różnicę między socyalizmem względnie umiarkowanym i demokratycznym, a t. zw. »bolszewizmem«, t. j. socyalizmem opierającym się na dyktaturze proletaryatu, dążącego do realizacyi swego programu drogą gwałtu i przemocy. Rząd Moraczewskiego zapowiadając zwołanie konstytuanty, która dopiero ma uchwalić przedłożone przez niego projekty reform społecznych i politycznych, oddzielił się tem samem bardzo wyraźnie od bolszewizmu. Zapisujemy to z zadowoleniem na »haben« nowego rządu. Dalsze zaś nasze w tej sprawie stanowisko będzie zależało od sposobu, w jaki rząd ten zechce przygotowywać i przeprowadzać wybory.

Co do meritum przedłożonego programu, to polityczna jego część nie zawiera niczego, coby wymagało dalej idących zastrzeżeń. Zgadzamy się z rządem na konieczność utworzenia armii narodowej, dalej na zasady, na których chce oprzeć stosunki państwa polskiego z sąsiadami. Popieramy wyrażone przezeń dążenie do zabezpieczenia państwu polskiemu w drodze porozumienia z innemi narodami odpowiednich granic. Z uznaniem witamy zapowiedź obrony polskiego Lwowa, jako też proklamowaną zasadę polubowności w rozstrzyganiu i regulowaniu kwestyj współżycia z Rusinami.

Co do administracyjnej części programu, to zawiera on zapowiedzi tak śmiałe, a zarazem tak ogólnikowe, że bez bardzo szczegółowych komentarzy autentycznych, dotyczących każdej z tych zapowiedzi, trudno w tej chwili wydawać o nich ostateczną opinię. I tak ustęp, dotyczący administracyi, jest zupełnie mglisty i typowo dyletancki. Rząd usprawiedliwia się z tego, że na razie będzie jeszcze mianował urzędników i zapowiada na przyszłość ich wybieranie, ale ani słowem nie wspomina o tem, jak mianowicie wyobraża sobie system administracyi państwowej, na jakich zasadach chce go oprzeć, w jaki sposób zamierza godzić pierwiastek samorządu lokalnego z rządem centralnym i t. p.

Proklamowanie zasady wybieralności urzędników niczego w tych zasadniczych kwestyach nie wyjaśnia. Sam pomysł wybierania urzędników plączący się od półtora wieku po wszystkich programach wolnościowych, jest zupełnie surowy i niedojrzały do poważnej dyskusyi. Najpierw nie wiadomo, co rząd rozumie przez słowo »urzędnik«. Czy obejmuje niem wszystkich funkcyonaryuszów państwowych, czy tylko władze naczelne i które? Czy od wyboru którego charakter i procedura nie zostały bliżej określone, zależeć mają tylko stanowiska administracyjno-polityczne, czy także inne stanowiska naczelne, przy których obsadzaniu wyrokować powinno wyłącznie fachowe i osobiste uzdolnienie kandydata? Zasada wybieralności zastosowana do pewnych dziedzin administracyi może mieć pewne argumenty za sobą, ale kwestya ta musi być bardzo dokładnie przemyślana, rozwinięta i przystosowana do warunków realnych, w których się nasze społeczeństwo znajduje. Proste odpisanie takiej zasady do programu rządowego z tej czy innej broszurki agitacyjnej, nie może tu wystarczyć.

Równie ogólnikowo jak o administracyi państwowej wyraża się rząd o reformie samorządu miejskiego. Ostateczne ustalenie jego podstaw przekazuje on wprawdzie Sejmowi, ale już teraz zapowiada »tymczasowe normy ogólne« oparte na podstawach pięcioprzymiotnikowego głosowania bez różnicy płci«.

Znowu nie jesteśmy mądrzy z tej zapowiedzi. Musimy jednak ostrzedz rząd przed zbyt pospiesznem i wydatnem wprowadzaniem owych zapowiedzianych »norm ogólnych«. Administracyi państwowej jeszcze nie mamy żadnej. Jedynymi ośrodkami administracyi, zasługującej jeszcze na to miano, są w tej chwili tylko samorządy miejskie. Gwałtowne zastosowanie do nich »norm ogólnych« może mieć tylko ten skutek, że tak że i te ośrodki administracyjne porozlatują się, w kraju zapanuje bezrząd i zamęt, z którego nawet najlepsza wola rządu nie potrafi nas bez katastrofy całkowitej anarchii wyprowadzić. — Jeżeli zapowiedziane »normy« mają ograniczyć się do uzupełnienia istniejących ciał samorządnych reprezentacyami ogólnemi, to to się już dzieje powszechnie i przeciw temu nie mamy nic do zarzucenia. Ostrzegamy jednak przed zbyt doktrynerskiem i pospiesznem rozszerzaniem tych norm.

Zapowiedź jednolitego systemu podatkowego z nieograniczoną progresyą w kierunku większych majątków, jest znowu jednym z tych punktów bezszurkowych, który w takiem rudymentarnem określeniu nie przedstawia żadnej treści do myślenia i do oceny. System fiskalny państwa jest zbyt zawiły, zbyt ważne kwestye dobrobytu i rozwoju ludności i sprawności samego państwa od niego zależą, aby jakakolwiek naga formuła mogła starczyć za odpowiedź na nasuwające się tu mnóstwo pytań zasadniczej wagi. Znowu stwierdzamy, że sama zasada nadaje się wprawdzie do dyskusyi, ale wszystko zależy nie od zasady abstrakcyjnej, lecz od jej rozwinięcia, skonstruowania i zastosowania.

[illegible] w części administracyjnej programu widzimy same pytajniki, to w trzeciej części tego programu, dotyczącej zamierzonych przez rząd reform społecznych i gospodarczych, do pytajników potrzebaby dodać jeszcze także i — wykrzykniki, ilustrujące zdumienie z powodu niezwykłej — powiedzmy delikatnie — lekkomyślności, z jaką rząd Moraczewskiego zapowiada dokonanie całkowitego przewrotu społeczno-gospodarczego. Znowu zastrzegamy się, że jeżeli idzie tylko o zasady, a raczej nawet tylko o hasła, a nie zasady, to niema wśród nich ani jednego, którybyśmy z góry chcieli wyłączyć z dyskusyi. Jednakowoż z drugiej strony wszystkie poruszone tam kwestye są tak zawiłe i tak do dyskusyi poważnej u nas całkowicie nieprzygotowane, że zaiste bez bardzo poważnych obaw nie możemy myśleć o tem, iż rząd, rozporządzający tak znikomym zapasem doświadczenia, może istotnie swoje zapowiedziane projekty pospiesznie poprzedkładać Sejmowi, a Sejm, do tych zadań zupełnie nieprzygotowany, pouchwala je równie pospiesznie.

Zasadnicze uwagi o społeczno-gospodarczym programie rządu poczynimy jutro. Tu ograniczymy się do ogólnikowego stwierdzenia, że o ile wyraźne proklamowanie zasady demokratyczności i odgraniczenia się od bolszewickiej dyktatury proletaryatu stanowi dodatnią stronę programu tego rządu, o tyle merytoryczna część programu nacechowana jest taką dorywczością i niewytrawnością, takiem doktrynerstwem i brakiem poczucia rzeczywistości, że nie możemy ukryć wrażenia największej obawy, jaką nas napawa nie sama nowa era, w naszych wewnętrznych stosunkach przez rząd zapowiedziana, ale sposób jej wprowadzenia i realizacyi.

Komendant Piłsudski o odsieczy Lwowa.

Warszawa, 22 listopada (Polska Ag. Tel.) — Dzienniki tutejsze ogłaszają następujący wywiad z komendantem Piłsudskim, który polecił przedstawić sobie pytania. Pytania te brzmiały:

Czy zostały wydane zarządzenia wojskowe celem obrony Lwowa? Jak dawno?

Czy rozmiary tych zarządzeń mogą sprostać grozie sytuacyi we Lwowie w szczególności, zaś z Galicyi wschodniej w ogólności?

Czy obrona rozciągnie się również na zagłębie Borysławskie?

Komu powierzono kierownictwo odsieczy dla Lwowa?

Jakie są ostatnie stamtąd wiadomości?

Czy w związku z niebezpieczeństwem, jakie zewsząd tam grozi, komendant nie zamierza powołać do broni znacznych sił narodu?

Czy komenda upoważnia w swojem imieniu prasę do uspokojenia opinii publicznej?

Na pytania te odpowiedział komendant następującemi słowy:

Jak wszyscy wojskowi nie mam wielkiego zaufania do rozwiązywania spraw wojskowych czy to za pomocą plebiscytów czy za pomocą takich lub innych określeń opinii publicznej. Na pytania, związane z przestrzenią i czasem odpowiadać nie będę. Do tych zaliczam pytanie: Jak dawno zostały wydane zarządzenia dla obrony Lwowa«, jak również »Czy obrona rozciągnąć się ma na Borysław«. Co się tyczy zarządzeń w zakresie obrony Lwowa, to wydane one zostały dawno, wtedy kiedy jeszcze nie wszczęto głosów o Lwów. Przy okazyi wskażę panom, i to chętnie, na pewne przeszkody techniczne w dziele obrony.

Przedewszystkiem przeszkody, uzależnione od stanu psychicznego. Dotyczy to części wojsk, na które pod względem cyfrowym można było do pewnego stopnia liczyć. Mówię o jednostkach wojsk polskich, wydzielonych z armii austryackiej, na których pokładano wiele nadziei. Znajdują się one w takim stanie, że nie są zdolne do walki. Składają one przeważnie broń i rozchodzą się do domu. Bazą, na której możnaby było z niemi operować, jest tylko Galicya zachodnia. Na uzdrowienie tego materyału wojskowego oddziałaćby mogła tylko opinia publiczna. Inną przeszkodą, ściśle techniczną, jest cała droga, wiodąca do Lwowa. Należy ona do dróg wojskowo niepewnych; jako dowód podać mogę, że po wymarszu z twierdzy przemyskiej otrzymałem depeszę, że Przemyśl jest zagrożony. Muszę zatem pilnować Przemyśla.

Z otwartością stwierdzam, że te rozmiary zarządzeń, które teraz przedsiębiorę, nie dają mi dotąd gwarancyi i powodzenia. Jestem ostrożny z wypowiadaniem swoich sądów. W każdym razie pewniejszy jestem co do Lwowa, niż co do możliwości rozmiarów i skutków zarządzeń poza Lwowem. Sądząc z ostatnich wiadomości, które otrzymałem, oswobodzenie Lwowa jest kwestyą wyścigu. Wojska nasze wymaszerowały i chodzi tylko o to, czy zdołają dojść do Lwowa, zanim siły mieszkańców się wyczerpią. Nie chcę uprzedzać wypadków i jakkolwiek mam dużą ufność, wolę czynić zastrzeżenia.

W sprawie powołania szerszych mas pod broń, to mamy zamiar to uczynić, zaczniemy jednakże od elementów najgorętszych i najbardziej przyzwyczajonych do idei wojskowości polskiej. Po przeprowadzeniu pierwszej próbnej mobilizacyi, która nastąpi w dniach najbliższych, sięgnę w warstwy ludowe głębiej i przezej, liczę przy tem w tym wypadku głównie na Królestwo. Wątpię, aby Galicya wiele dać mogła, a to ze względów czysto technicznych i psychicznych, wymienionych powyżej, zaś co do Poznańskiego, to rodacy nasi z zaboru pruskiego nie zaraz będą mogli wstępować w szeregi armii polskiej.

Co do uspokojenia opinii publicznej to chciałbym wypowiedzieć ogólnikową opinię żołnierza, który bywał w walkach i najrozmaitszych przejściach nieraz bardzo ciężkich, a który nie bardzo rozumie stan psychiczny. Chciałbym pod tym względem widzieć w narodzie polskim psychologię szeregowca, który nawet w razie nieszczęśliwego rezultatu bitwy zachować musi spokój i nie tracić nigdy nadziei. Otóż dla tego to, co mnie napawa optymizmem, jest dla panów pesymistycznem. Z powodów powyższych nie tylko sprawa lwowska ale i inne, ją przypominające, nie przedstawiają się dla mnie rozpaczliwie.

Jeszcze jedno przeświadczenie pragnąłbym wpoić w społeczeństwo polskie. Wojsko jest tym instrumentem, z którym należy się obchodzić delikatnie i umiejętnie. Nie przywykliśmy wskutek niektórych anormalnych stosunków politycznych do traktowania wojska jako maszyny, której nie wolno używać do gry partyjnej, wtedy bowiem wojsko przestaje być tem, czem być powinno, to jest obrońcą całości narodu.

Rusini nawiązują rokowania.

Warszawa, 22 listopada (PAT). Pułkownik Roja, śpieszący na odsiecz Lwowa, nadesłał wczoraj dwie depesze: W pierwszej z nich potwierdza Roja odbiór rozkazu, mianującego generała Rozwadowskiego naczelnym dowódcą odsieczy, przyczem donosi o sytuacyi:

Oddziały moje poruszają się na linii Medyka—Lwów oraz od południa w kierunku Lwowa. Część mojej grupy znajduje się we Lwowie.

W następnej depeszy donosi Roja, że **do sztabu polskiego zgłosił się jako parlamentarz ukraiński podporucznik Stefan Rywak i zapowiedział przybycie delegatów ukraińskich, którzy mają nawiązać rokowania.**

O żywność dla Lwowa.

Kraków, 22 listopada.

Generał Rozwadowski ogłasza:

Rozpaczliwa sytuacya, w jakiej znalazła się polska ludność Lwowa, broniąc heroicznie narodowego honoru i polskiego stanu posiadania na wschodnich kresach rzeczypospolitej, nakłada na wszystkich Polaków obowiązek jak najrychlejszej pomocy w zakresie aprowizacyi na rzecz rodaków, których głodem usiłowano zmusić do kapitulacyi. Podejmując szerszą akcyę w tym kierunku, zwracam się do wszystkich obywateli z gorącem wezwaniem, aby natychmiast zgłosili i oddali do dyspozycyi miejscowych komend powiatowych te środki żywności, któreby można odtransportować do Lwowa. Miejscowe komendy powiatowe pokwitują odbiór tychże, po cenach maksymalnych licząc i dołożą wszelkich starań, ażeby złożone zapasy w jak najrychlejszym czasie skierować pod eskortą wojskową do komendy wojskowej w Przemyślu. Szybka obywatelska, pozbawiona wszelkiego biurokratyzmu a jednak dobrze zorganizowana akcya jest niezbędna. Odnośni obywatele zechcą równocześnie zgłosić te środki, które oddają do dyspozycyi powiatowych komend, w drodze pisemnej do naczelnej komendy wojsk polskich na wschodnią Galicyę (adres przejściowy: Polska komenda wojskowa w Przemyślu dla Naczelnej komendy wojsk polskich na wschodnią Galicyę), która wyrówna odnośne rachunki.

Rozwadowski, generał dywizyi.

Polska Rada ministrów.

Warszawa, 22 listopada (PAT) Wczoraj do północy blisko trwało posiedzenie rady ministrów. Rozważano w dalszym ciągu sprawę ordynacyi wyborczej sejmowej. 50 paragrafów już przedyskutowano.

Około godz. 10 wieczorem przybył do pałacu Kronenberga komendant Piłsudski, poczem rada ministrów rozpoczęła rozpatrywanie aktu natury prawno-państwowej, co do którego zapadła podobno decyzya.

Warszawa, 22 listopada (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem rozpatrywano projekt ordynacyi wyborczej do sejmu. Rozważano też wnioski, dotyczące organizacyi naczelnych władz rzeczypospolitej. Pozatem powzięto uchwały w sprawie przejęcia na własność rzeczypospolitej polskiej majątku, pozostałego po okupantach, w sprawie zorganizowania sekcyi żeglugi przy ministerstwie komunikacyi.

Komendant Piłsudski udzielił informacyi o sprawach wojskowych, a minister spraw zagranicznych Wasilewski o sytuacyi politycznej.

Polskie Stronnictwo Ludowe wobec nowego rządu.

Krków, 22 listopada (PAT). Wczoraj odbyła się w Krakowie w redakcyi »Piasta« pod przewodnictwem prezesa Wincentego Witosa narada posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego przy udziale mężów zaufania z wszystkich powiatów. Przedmiotem obrad była obecna sytuacya polityczna. Po wyczerpującej dyskusyi powzięto następującą uchwałę:

Klub posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego uważa za konieczne utworzenie silnego rządu, zdolnego do urządzenia państwa polskiego. Zadanie to może spełnić tylko gabinet, złożony z przedstawicieli stronnictw ludowych, robotniczych i szczerze demokratycznych z wszystkich dzielnic Polski. Wobec tego **Klub posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego domaga się jak najśpieszniejszej rekonstrukcyi** obecnego gabinetu w tym duchu, równocześnie zastrzega sobie udział w gabinecie, odpowiadający znaczeniu i sile ludu.

Krakowski organ ludowców galicyjskich »Piast« omawia w numerze, który wczoraj się ukazał, w artykule wstępnym p. t.: »Nowy rząd« historyę utworzenia gabinetu Moraczewskiego i ustalenie jego składu. W artykule tym znajdujemy zwrot następujący:

»Przedstawiciele ludowców galicyjskich, którzy jasno i niedwuznacznie dążyli do stworzenia gabinetu koalicyjnego, uznali za wskazane wziąć udział w nowym rządzie, reprezentującym tylko socyalistów i ludowców, ze względu na stanowisko ludowców w Królestwie i na stosunki, wytworzone przedewszystkiem w Królestwie, jako następstwo wojny i machinacyi niemieckiej«.

Gabinet ruski we Lwowie.

Wiedeń, 22 listopada (Telef.) Ukraińskie biuro prasowe donosi, że pos. dr Konstanty Lewicki utworzył we Lwowie następujący gabinet ukraiński:

Prezydyum i finanse pos. Konstanty Lewicki, sprawy zagraniczne redaktor »Diła« dr Panejko, sprawy wewnętrzne dr Longin Cegielski, roboty publiczne robotnik kolejowy Czernecki, ministerstwo wyżywienia dr Stefan Fedak, dyrektor Dniestra, ministerstwo rolnictwa poseł sejmowy Makuch, ministerstwo kolei radca kolejowy Miron, ministerstwo handlu Jarosław Litwinowicz, ministerstwo poczt i telegrafów Aleksander Piasecki, ministerstwo wojny komendant wojsk ruskich we Lwowie Witowski.

Pos. Breiter w ukraińskiej Radzie narodowej.

Wiedeń, 22 listopada (Telef.) Pos. Breiter przystąpił do ukraińskiej Rady narodowej jako przedstawiciel mniejszości polskiej w Galicyi wschodniej.

Gwałty Niemców w Międzyrzeczu.

Warszawa, 22 listopada (PAT). »Przegląd Wieczorny« donosi, że **wojska niemieckie w Międzyrzeczu obrzuciły bombami z aeroplanów komendanturę polską. Komendant i jego pomocnik, kilku milicyantów oraz 37 innych osób miało zginąć. Po zdobyciu miasta Niemcy obrabowali żydowskie sklepy z manufakturą i towarami kolonialnemi.**

Białystok, 22 listopada. (P. A. T.). Opanowanie części Białegostoku przez Polaków trwało zaledwie przez kilka dni. Obecnie całe miasto jest już znów w ręku wojsk niemieckich. Miasteczka w okolicy Białegostoku są również obsadzone przez Niemców. Po wsiach panuje anarchia.

W powiecie bielskim zaczynają grasować bandy, które napadają na dwory. Wojska **niemieckie przeprowadzają wszędzie rekwizycye bydła, zboża i innych artykułów żywności.**

Podwójna gra Niemców w Poznaniu.

Wraszawa, 22 listopada (PAT). Od osoby, przybyłej z Poznania, dowiaduje się »Przegląd Wieczorny«, że Niemcy tamtejsi prowadzą podwójną grę, bo rzekomo oddali władzę w mieście Polakom, a równocześnie uniemożliwiają im wykonywanie tejże władzy.

Poznań, 22 listopada (PAT). We wtorek odbyło się zebranie rady robotniczo-żołnierskiej. Przewodniczył socyalista Matuszewski.

Referent Dawid podniósł, że Polacy w radzie robotników i żołnierzy są przedstawicielami nie socyalistycznego narodu polskiego, gdyż socyalistów w Poznaniu a tem mniej wśród Polaków niema. Polacy przyłączyli się do rady robotników dlatego, ponieważ rada oświadczyła zgodę swoją na stanowisko Polaków wobec 13 punkt. Wilsona. Polscy obywatele Poznania świadomi są swoich obowiązków z całem obywatelstwem poznańskiem.

Dr Głowacki zapytał radę robotników i żołnierzy, jakie zajmuje stanowisko wobec nadburmistrza Wilmsa. Zastępca nadburmistrza, obecny na zgromadzeniu, Placzek, oświadczył, że Wilms, nie cieszący się zaufaniem ludności, urząd nadburmistrza Poznania złożył.

Przeciw „Heimatschutz Ost".

Poznań, 22 listopada. (B. K.). Zgromadzenie delegatów Rad robotniczo-żołnierskich w prowincyi poznańskiej zwróciło się **ostro przeciw planowanemu utworzeniu A. O. K. »Heimatschutz-Ost«.** Przyjęto jednogłośnie rezolucyę, wzywającą rząd państwowy do zaniechania utworzenia tej »Heimatschutz«, ponieważ to zagraża spokojowi i pokojowi Poznania. Rady robotników i żołnierzy są w możności, przy zgodnem współdziałaniu żołnierzy niemieckich, polskich i żydowskich zagwarantować utrzymanie porządku i ochronę ludności w Poznańskiem. Rady oświadczają się za równouprawnieniem narodowości. W Radach nie śmią powstawać waśnie narodowościowe, a przedstawiciele narodowych mniejszości nie mogą być z tych Rad wyparci.

Stosunki na Ukrainie.

Kijów, 22 listopada (B. K.) Według doniesienia sztabu głównego komenderującego wojsk ukraińskich generała hr. Kellera przywódca narodowo-ukraiński Petlura powstał przeciw rządowi ukraińskiemu i przy pomocy narodowo-ukraińskiego oddziału strzelców obsadził trzy miejscowości, między temi Berdyczów. Wojska rządowe powstrzymały wojska narodowo-ukraińskie przed Kijowem.

W Charkowie drugi pułk pod komendą Bołboczewa ujął władzę w swe ręce. Według doniesienia prezydenta ministrów [illegible] Berdyczów jest już oczyszczony z powstańców.

Rada żołnierzy niemieckich w Kijowie uchwaliła zachować neutralność i nie brać udziału w walkach poza obrębem Kijowa, zaś w Kijowie nie dopuszczać do żadnych walk.

Ekspedycya do niemieckich części [illegible] Czech.

Wiedeń, 22 listopada (Telef.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Pragi:

Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się korespondent »Acht-Uhr-Blattu«, że czeski minister obrony krajowej Kłofacz wypracował **rzeczywiście plan wojskowej ekspedycyi do niemieckich obszarów w Czechach.** Ekspedycya ta ma być dokonaną przy pomocy dwóch czesko-słowackich dywizyj. Dywizye te znajdują się obecnie w Udine.

Czesi w Piszczanach.

Budapeszt, 22 listopada (B. K.) Jak donosi »Pester Lloyd«, rada narodowa w Piszczanach zastrzegła się przeciw temu, aby Czesi zajmowali miasto pod pozorem utrzymania w niem porządku.

Ofiara Józefa Habsburga.

Wiedeń, 22 listopada (Telef.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Budapesztu:

Józef Habsburg zjawił się wczoraj w ministerstwie rolnictwa i oświadczył wobec ministra, że **wszystkie swe grunta darowuje na rzecz ludności bezrolnej na Węgrzech.**

Wojska koalicyi w Budapeszcie.

Wiedeń, 22 listopada (Telef.) »Abend« donosi z Zurychu, że uroczyste **wkroczenie wojsk koalicyi do Budapesztu** nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

Wojska rumuńskie w Siedmiogrodzie

Wiedeń, 22 listopada (Telef.) »Abend« donosi z Budapesztu:

Z Maros Wasarhely donoszą: Wojska rumuńskie, które wkroczyły do Siedmiogrodu, nie dokonały tego kroku samowolnie, lecz w ścisłem porozumieniu z polecenia koalicyi. Z wojskami rumuńskiemi wkroczyły także do Siedmiogrodu oddziały wojsk francuskich.

Stanowisko Karolyi'ego.

Wiedeń, 22 listopada (Telef.) »N. W. Tagblatt« donosi z Budapesztu:

Ks. Windischgraetz przedstawił wobec przedstawiciela pisma »Vilag«, że każdego uważałby za łotra, kto w chwili obecnej nie popierałby rządu hr. Karolyego. Ks. Windischgraetz pracuje obecnie wszystkiemi siłami, aby wzmocnić stanowisko hr. Karolyego. Wszelka walka przeciw obecnemu rządowi musi być poczytana za zbrodnię, gdyż musiałaby ona spowodzić anarchię na Węgrzech.

Włosi nie wkroczą do Insbruka.

Insbruk, 22 listopada. (B. K.). Wczoraj rano burmistrz plakatami zawiadomił o bliskiem wkroczeniu wojsk włoskich do Insbruka. O godzinie 9 rano przybyć miało 5.000, potem zaś miało nadejść 10.000 żołnierzy włoskich. W południe jednak otrzymano wiadomość, że Włosi w myśl nadeszłego rozkazu, do Insbruka nie wkroczą i pozostaną na razie w Matrei.

Konferencya wolnych państw niemieckich.

Berlin, 22 listopada. (Wolff). Rząd w drodze telegraficznej zaprosił rządy wszystkich niemieckich wolnych państw na konferencyę, która odbędzie się w sali kongresowej pałacu kanclerskiego.

Pogrzeb ofiar rewolucyi w Berlinie.

Berlin, 22 listopada (Telef.) Pogrzeb ofiar rewolucyi w Berlinie stał się wielką manifestacyą ludności stolicy. Koło trybuny, obitej czerwonem suknem, złożono 8 trumien, które tonęły w kwiatach. Uroczystość odbyła się na polu Tempelhofu. Przed trybuną i trumnami szedł przez kilka godzin olbrzymi pochód, w którym znajdowali się przedstawiciele rad robot. żołn., tudzież przedstawiciele rządu pruskiego i niemieckiego. Przemawiali Mueller i Haase, wzywając lud do zupełnego ukończenia dzieła rewolucyi. Pochód ruszył następnie na cmentarz we Friedrichshain.

Dowódcy okręgów generalnych.

Warszawa, 22 listopada. Naczelny wódz wojsk polskich Józef Piłsudski, dekretem z dnia 18-go listopada 1918 roku zamianował szefem sztabu generalnego generała dywizyi Szeptyckiego Stanisława.

Tym samym dekretem zostali mianowani dowódcami okręgów generalnych:

1. Okręg generalny warszawski — pułk. Sosnkowski Kazimierz.
2. Okręg generalny lubelski — pułk. Rydz-Śmigły Edward.
3. Okręg generalny kielecki — gen. Iwaszkiewicz.
4. Okręg generalny łódzki — gen Romer Jan.
5. Okręg generalny krakowski — gen. dywizyi Gołogórski Emil.

Kobiece kandydatury na ministrów.

Warszawa, 22 listopada. W ubiegły piątek wódz naczelny, Józef Piłsudski przyjął delegacyę organizacyj kobiecych w osobach dr J. Budzińskiej-Tylickiej, M. Eysymonttowej i dr Zofii Sadowskiej, które przedstawiły żądania kobiet wojska do tworzącego się rządu. Jako kandydatki na ministrów przedstawiły w imieniu kobiet polskich: dr fil. Zofię Daszyńską-Golińską i Zofię Moraczewską, jako siły wysoce uzdolnione i fachowo wyrobione. — Wódz naczelny odniósł się z całą życzliwością do delegacyi, zaznaczając, że z radością stwierdził w rozmowach z przedstawicielami różnych stronnictw i ugrupowań zupełną jednomyślność odnośnie do przyznania kobietom praw politycznych. Oświadczył, że obecnie uwzględnienie kandydatur kobiecych przy podziale tek ministeryalnych urzeczywistnić się nie da, jest to wszakże zupełnie możliwe przy organizowaniu rządu, powołanego przez konstytuantę. Na żądanie delegatek, aby kobiety zostały powołane na stanowiska wice-ministrów, wódz skierował delegacyę od prezesa ministrów.

KRONIKA.

Kraków, 22 listopada.

PRZEDSTAWICIELE „RADY NARODOWEJ" Z CIESZYNA W P. K. L. Od wczoraj bawi w Krakowie delegacya Rady Narodowej z Cieszyna, składająca się z posłów ks. Londzina i Regera, oraz prezesa „Macierzy szkolnej" p. Fikasiewicza, celem omówienia z P. K. L. ważnych spraw, odnoszących się do stosunków śląskich. Delegacya wręczyła przy tej sposobności P. K. L. umowę prowizoryczną, zawartą między „Radą Narodową" w Cieszynie a „Narodnim Vyborem" w Morawskiej Ostrawie. Silny nacisk kładzie delegacya na aprowizacyę Śląska, dla której P. K. L. znalazła zupełne zrozumienie i obiecała Śląsk cieszyński należycie w żywność zaopatrzyć.

POSEŁ WŁODZIMIERZ TETMAJER wstąpił wczoraj z powrotem do Polskiego Stronnictwa Ludowego.

ŚLUBOWANIE SŁUŻBOWE. Rota ślubowania dla naczelników władz i urzędników Państwa Polskiego opiewa:

„Ślubuję Państwu Polskiemu wierność i posłuszeństwo, oraz przyrzekam, że z całą gotowością i sumiennością przestrzegać będę obowiązujących ustaw i rozporządzeń, że będę wypełniał obowiązki mego urzędu bezstronnie i bezinteresownie, a unikać wszystkiego, coby mogło przynieść szkodę Państwu a ujmę stanowi, do którego należę. Ślubuję".

Ślubowanie to odbiorą komisarze P. K. L. od naczelników władz i kierowników samoistnych urzędów, a naczelnicy od podległego im personalu. Rotę powyższą, podpisaną przez składających ślubowanie, należy przechować w aktach. Ślubowanie należy odebrać przez podanie ręki.

ZAKŁADNICY UKRAIŃSCY W KRAKOWIE. Onegdaj przywieziono do Krakowa wziętych do niewoli w ostatnich walkach w Przemyślu kilku cywilnych i wojskowych Ukraińców, którzy kierowali walkami przeciw Polakom. Są to: dwaj bracia Sabatowie, intendant wojsk ukraińskich w Przemyślu i kapelan milicyi. Z cywilnych osób przywieziono Pasławskiego, Bilińskiego, Kormosza (po raz drugi). Prócz tych przywódców przywieziono także około 60 oficerów i żołnierzy ukraińskich, wziętych do niewoli w Przemyślu. Pasławskij, Biliński i Kormosz oraz Sabatowie znajdują się na wolnej stopie z tem zastrzeżeniem, że nie wolno im opuścić Krakowa. Uprzednio przewieziony do Krakowa poseł ukraiński Zahajkiewicz jest od dłuższego czasu chory i znajduje się pod opieką lekarską w Krakowie.

PRZYBYSZE LWOWSCY W KRAKOWIE. — Wczoraj przybyło ze Lwowa do Krakowa bardzo wiele osób. Przybysze opowiadają, że w poniedziałek po ogłoszeniu zawieszenia broni komenda wojsk ukraińskich wydawała ludności polskiej, zamieszkałej w dzielnicach zajętych przez Ukraińców pozwolenia na wyjazd ze Lwowa. Osoby te odprowadziły patrole ukraińskie do rogatek miasta, poczem udawały się pieszo do Żółkwi, skąd koleją przyjechały do Przemyśla i Krakowa. W części Lwowa, zajętej przez Ukraińców, jak opowiadają, panują okropne stosunki, szczególnie brak jest wielki żywności.

WIĘZIENIE LEGIONISTÓW W NIEMCZECH. W celu skuteczniejszej indywidualnej interwencyi w sprawach więzienia legionistów polskich w Niemczech, wzywa się ich rodziny, by natychmiast podały bliższe szczegóły Polskiej Komisyi Likwidacyjnej.

WEZWANIE OFICERÓW. Komenda stacyi zbornej, na rozkaz komendy wojsk polskich w Krakowie, wzywa przebywających w Krakowie wszystkich oficerów bez przydziału, w randze do kapitana włącznie, aby zgłaszali się do koszar przy ulicy Rajskiej, codziennie o 10 rano i o 5 popołudniu. Niezgłoszenie się w swoim czasie należy usprawiedliwić. Oficerowie, którzy się nie zgłoszą, nie otrzymają poborów.

POLSKI PUŁK KOLEJOWY. Z rozkazu Komendy wojsk polskich tworzy się w Krakowie polski pułk kolejowy. Wszyscy oficerowie, podoficerowie i żołnierze (do lat 35) byłego c. i k. pułku kolejowego (k. u. k. Eisenbahnregiment) mają się zgłosić do kadry pułku kolejowego w Krakowie, koszary pionierskie (koszary Stefana Batorego), ul. Kamienna. — Edmund Pedenkowski, major.

WYJAZD JEŃCÓW WŁOSKICH. Wczoraj o godz. 7 wieczorem wyjechał z Krakowa osobny pociąg, wiozący jeńców włoskich z zachodniej Galicyi do Włoch. Wyjechało razem 102 żołnierzy, w tej liczbie 8 oficerów. W Oświęcimiu wsiądzie do tego pociągu druga partya. Włosi ci podczas ostatnich kilku tygodni mieszkali w barakach w Dąbiu. Przez cały czas pobytu korzystali z zupełnej swobody a oficerowie nawiązali stosunki towarzyskie z mieszkańcami naszego miasta, dając się poznać, jako ludzie wysoce kulturalni, pałający szczerą sympatyą dla naszego kraju. Odjeżdżali żegnani przez grono osób życzliwych, które ich odprowadziły na kolej. Panie przyniosły kwiaty i kokardy, któremi ustroiły Włochów. Między odjeżdżającymi było 8 ciężko chorych, których rodacy nie chcieli pozostawić w Krakowie ze względu na warunki klimatu, niekorzystne w obecnej porze dla chorych na gruźlicę. Odjeżdżającym towarzyszył w drodze kapelan wojsk polskich ks. dr Kruszyński i hr Wielhorska w towarzystwie dwóch młodszych sanitaryuszek.

W chwili odjazdu pociągu Włosi wznieśli gorący okrzyk „Evviva Polonia", na który im odpowiedziano analogicznym okrzykiem na cześć ich włoskiej ojczyzny.

Pociąg, który zabrał Włochów, dowiezie ich do stacyi Pontebba — ewentualnie do Medyolanu, skąd powróci z transportem jeńców polskich, uwolnionych z niewoli włoskiej. Kapelan ks. dr Kruszyński otrzymał z P. K. L. polecenie odebrania i przywiezienia naszych żołnierzy w tych samych wagonach. Powrót pociągu jest spodziewany za 2 tygodnie.

KOMENDA CZESKO-SŁOWACKA W KRAKOWIE przesyła nam pismo następujące: Komenda placu wojsk czesko-słowackich w Krakowie wzywa wszystkich poddanych państwa czesko-słowackiego, czeskiej narodowości, mieszkających w Krakowie i okolicy, a to gażystów bez różnicy wieku i żołnierzy urodzonych w latach 1882 aż do 1900, ażeby się zgłosili w celu ewidencyi w kancelaryi komendy czesko-słowackiej przy ul. Kanoniczej 26, w porządku następującym: Litera A—G dnia 25, H—M dnia 26, N—S dnia 27, T—Z dnia 28 listopada, w godzinach biurowych od 8 do 12 i od 3 do 6-tej. Wszyscy powinni przynieść ze sobą swe wojskowe dokumenta.

BIURO STATYSTYCZNE P. K. L. W celu przygotowania materyałów statystycznych dla przyszłego kongresu pokojowego oraz dla rozliczenia się poszczególnych państw, powstałych na gruzach Austro-Węgier, postanowiono stworzyć przy P. K. L. biuro statystyczne.

PEŁNE RACYE CHLEBA. Magistrat komunikuje. Od 20 bm. wydają piekarnie rejonowe na bieżący tydzień pełne racye chleba, tj. po 126 dkg na osobę tygodniowo w cenie po 1 K 70 h za 126 dkg (czyli po 1 K 35 h za 1 kg). Powyższe racye chleba są obowiązane piekarnie wydawać 3 razy tygodniowo, każdym razem po 42 dkg dla jednej osoby po cenie 57 halerzy za 42 dkg, za ściąganiem 6 odcinków karty chlebowej względnie 2 odcinków karty tłuszczowej. Sprzedaż chleba w piekarniach rejonowych ma być wykonywana codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godziny 6-tej rano do 11-tej przed południem i od godziny 3 do 5 po południu. W lokalu sprzedaży należy uwidocznić cenę i racyę chleba rejonowego, przypadającą dla danej ilości osób.

Wobec przywrócenia pełnej racyi chleba magistrat zakazuje aż do dalszego zarządzenia wypieku chleba pozakontyngentowego, a to od dnia 24 listopada br. Równocześnie przypomina magistrat zakaz wyrobu i sprzedaży białego pieczywa. Za przekroczenie przepisów o wyrobie i sprzedaży chleba winni będą karani z całą bezwzględnością oprócz surowych grzywien konfiskatą nieprawnie wyrabianego pieczywa ewentualnie także zamknięciem piekarń względnie lokalów sprzedaży. Kontrolę nad przestrzeganiem powyższych przepisów wykonywać będą obok organów magistratu także osobne czynniki obywatelskie, powołane z towarzystwa „Pomoc aprowizacyjna Kobiet polskich".

CENY MAKSYMALNE NA ZIEMNIAKI. P. K. L. chcąc w przybliżeniu zrównać ceny maksymalne na ziemniaki kontyngentowe z cenami na ziemniaki kontraktowe, ustanowiła cenę maksymalną na kwotę 35 K za 100 kg. loco, magazyn komisyonera względnie stacya załadowania. Cena ta, jako odpowiadająca kosztom produkcyi, będzie bezwzględnie przestrzegana, a podbijanie tej ceny będzie jak najsurowiej karane grzywną i aresztem, a nazwiska winnych, tak żądających, jakoteż oferujących lub płacących wyższe ceny będą publicznie ogłaszane.

MASOWY WYWÓZ PIENIĘDZY Z GALICYI. Od kilku dni panuje wielki ruch w bankach krakowskich i na prowincyi, zwłaszcza paskarze i wzbogaceni na wojnie kupcy podejmują kapitały, złożone w kasach i bankach, aby wywieźć je do Wiednia. Wskutek tego kraj nasz ogołacany jest coraz więcej z gotówki. P. K. L. powinna wydać w tym kierunku specyalne rozporządzenie, któreby położyło tamę ogałacaniu Galicyi z pieniędzy. W końcu zaznaczyć należy, że wywożący zdradzają dziwne krótkowidztwo, gdyż w Wiedniu już uchwalono oprócz podatku wojennego oddanie jednej trzeciej części majątku dla państwa niemiecko-austryackiego.

OSTRZEŻENIE PRZED OSZUSTKĄ. Grasuje po Krakowie 22-letnia Stanisława Biegańska, która pod pozorem, że dostarczy tanio bielizny i materyałów na suknie, wyłudza od łatwowiernych osób pieniądze na zadatki.

WYPADEK AUTOMOBILOWY. Szofer Bogumił Trepka wjechał automobilem u wylotu ul. Szczepańskiej na chodnik, skutkiem czego Marya Mękała i Marya Stekler, dostawszy się pod koła automobilu, doznały ciężkich obrażeń na ciele.

ECHA ZABÓJSTWA W PRĄDNIKU CZERWONYM. Jak już donosiliśmy, onegdaj dokonano w Prądniku czerwonym zabójstwa na osobie Franaszka. Okazało się, że morderstwa dopuścił się niejaki Golik wraz z drugim wspólnikiem. Obydwóch aresztowano. Towarzysz Golika nie chce podać w śledztwie swojego nazwiska.

WŁAMANIA. Wczoraj włamali się Izaak Glassman i Zofia Reis do mieszkania Sary Weitz przy pl. Wolnicy 4. Skradli oni garderobę wartości 1200 K. Sprawców włamania aresztowano. — W chwili włamywania się do mieszkania przy ul. Tomasza 29, aresztowano 27-letniego Karola Pajdo.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA. Z zakładu karnego w Wiśniczu zbiegł onegdaj Juliusz Wotitzan, znany włamywacz z Pragi. Wczoraj policya krakowska aresztowała go na bruku krakowskim, w chwili, gdy wybierał się na „zarobek".

DZIELNI „DWUDZIESTACY". Korespondent nowosądecki pisze nam pod datą 19 bm.: Wedle udzielonej mi informacyi w tutejszej komendzie wojskowej, 20 pp., który przebywał na południowym froncie, zdołał w całości powrócić do kraju, a to w sile 1200 ludzi w pełnem uzbrojeniu i z 27 karabinami maszynowemi. Dzielni „dwudziestacy" po drodze nigdzie nie dali się ogołocić ani z uzbrojenia, ani z mundurów, trzymając się zawsze razem. Cały transport w poniedziałek 18 bm. dotarł do Stróż i stamtąd, z powodu braku lokomotyw, mniejszemi partyami przybywa do Nowego Sącza. We wtorek 19 bm. rano przybył pierwszy transport powitany na drodze przez władze wojskowe, kolegów broni i orkiestrę 32 p. obr. kraj., oraz liczną publiczność. W mieście ogólny entuzyazm. (S).

Z kraju.

W SPRAWIE POLSKIEJ ORAWY powstaje cały szereg planów, koniecznych dla ściślejszego związania tej ziemi z Polską. I tak staraniem władz polskich będzie mianowanie komisarza cywilnego na Orawę, w przyszłości i to niedalekiej podniesienie Jabłonki do rzędu miast i uczynienie jej głównem miastem na polskiej Orawie. Nadaje się do tego jej położenie, nadto od szeregu lat była głównem ogniskiem ruchu góralskiego. Powinna się stać siedzibą władz orawskich, nadto uzyskać kolejowe połączenie z Czarnego Dunajca lub od Suchej Góry wzdłuż stóp Babiogórskiego pasma po Śląsk i Trenczyńskie. Są to narazie plany, ale trzeba wcześniej o nich pomyśleć, aby w stosownym czasie je wykonać. Na Spiżu głównemi miastami powinny się stać Starawieś, Lubowla i Kieżmark, które już dziś mają znaczenie dla ziemi spiskiej jako siedziby okręgowe. Niemniejszej opieki powinna doznać Biała spiska i Lubica, jako miasteczka. Dokoła nich polskiem życiem zaczną oddychać góralskie wioski.

POŁĄCZENIE POLSKICH KOLEI Z NIEMIECKIEMI. Z Łodzi donosi P. A. T.: Obsadzenie dworca kolejowego w Łodzi przez władze kolejowe polskie, wysłano osobnym pociągiem personal polski dla obsadzenia stacyi kolejowych na linii między Łodzią a Kaliszem. Wczoraj o g. 7 wieczorem przybył pociąg komisyjny do Szczypiorny. Poczem wyjechał w dalszą drogę do Kalisza. W 3 godziny później zajechał do Kalisza pociąg z Warszawy, wiozący żołnierzy niemieckich w pełnem uzbrojeniu. Żołnierzy tych rozbrojono i odesłano do Niemiec. W Kaliszu utworzyła się specyalna komisya pod przewodnictwem naczelnika stacyi, która natychmiast zajęła się kwestyą uregulowania połączeń między kolejami polskiemi a niemieckiemi.

W chwili obejmowania stacyi kolejowej Opatówek zajechał na stacyę pociąg niemiecki naładowany bydłem. Eskortę pociągu rozbrojono i wraz z personalem kolejowym pociągu odtransportowano do Niemiec. 35 wagonów bydła wyładowano i oddano do dyspozycyi polskim organizacyom obywatelskim w Opatówku.

ŁÓDŹ. (Polska poczta przy robocie). Poczta tutejsza podjęła z powrotem swoje funkcye. Listonosze roznoszą już listy adresatom. Wszystkie paczki przygotowane przez Niemców do wysyłki z Łodzi do Niemiec, zostały rozpieczętowane. Zawierały one przeważnie artykuły spożywcze, które skonfiskowano i oddano do dyspozycyi tutejszym instytucyom dobroczynnym.

ŚLUB. W sobotę, 23 bm. o godzinie 10 i pół przed południem odbędzie się w kościele św. Piotra w Krakowie ślub lekarza drą. Józefa Mrozowskiego z panną Heleną Bandurówną, drem medecyny.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO
IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

W piątek, 22 bm. „Dwie blizny" Al. hr Fredry, „Obowiązek" H. Lavedan'a.

W sobotę, 23 bm. „Wachlarz Lady Windermere", komedya w 4 aktach O. Wilde'a.

POGRZEB ŚP. WROCISŁAWA SMOLEŃSKIEGO, dzielnego żołnierza Karpatczyka, ostatnio porucznika 5 pp., poległego w walkach o Przemyśl, odbędzie się dziś w piątek o godzinie 3 popołudniu z kaplicy cmentarnej (cmentarz rakowicki), zaś nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele św. Mikołaja (ul. Kopernika) w sobotę o g. 9 tej rano.

Należy przypuszczać, że publiczność krakowska jak i towarzysze broni licznym udziałem w pogrzebie uczczą pamięć jednej z pierwszych ofiar, poległych w bohaterskich walkach o wschodnie kresy Rzeczypospolitej polskiej.

Orlando o Polsce.

Zurych, 22 listopada. (B. K.) Przy otwarciu obrad Izby włoskiej, prezydent ministrów Orlando oświadczył między innemi, że rezultatem obecnej wojny jest **naprawienie jednego z najhaniebniejszych czynów historyi, to jest podziału Polski.**

Projekt najwyższej władzy reprezentacyjnej.

Warszawa, 22 listopada. (P. A. T.). Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów uchwalono **projekt następującego dekretu:**

»Dekret o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej.

Na podstawie dekretu z dnia 14 b. m. przedłożył mi prezydent ministrów uchwalony przez tymczasowy rząd ludowy Republiki Polskiej projekt utworzenia **najwyższej władzy reprezentacyjnej** Republiki Polskiej aż do czasu zwołania Sejmu ustawodawczego.

Zatwierdzając przedłożony mi projekt, stanowię, co następuje:

1) **Obejmuję, jako tymczasowy naczelnik państwa,** najwyższą władzę Republiki Polskiej **i będę ją sprawował aż do czasu zwołania Sejmu ustawodawczego.**

2) **Rząd Republiki Polskiej stanowią mianowani przezemnie odpowiedzialni aż do zebrania się Sejmu przedemną: prezydent ministrów i ministrowie.**

3) Projekty ustawodawcze, uchwalone przez radę ministrów, ulegają mojemu zatwierdzeniu i uzyskują moc obowiązującą, o ile sama ustawa inaczej nie postanowi, z chwilą ogłoszenia w dzienniku praw państwa; tracą one moc obowiązującą, o ile nie będą przedstawione na pierwszem posiedzeniu Sejmu ustawodawczego do jego zatwierdzenia.

4) Akty rządowe kontrasygnuje prezydent ministrów.

5) Sądy wydają wyroki w imieniu Republiki Polskiej.

6) Wszyscy urzędnicy państwa polskiego składają przysięgę na wierność Republice Polskiej według ustalić się mającej przez radę ministrów roty.

7) **Mianowanie wyższych urzędników państwowych, zastrzeżone w myśl dotychczasowych przepisów głowie państwa, wychodzić będzie odemnie, na propozycye prezydenta ministrów i właściwego ministra.**

8) Budżet Republiki Polskiej na pierwszy okres budżetowy uchwali rząd i przedłoży mi do zatwierdzenia.

Projekt dekretu przedłożony zostanie dzisiaj Piłsudskiemu.

Jak przeprowadzono układy o rozejm.

»Vossische Zeitung« przynosi następujące informacye, otrzymane od jednego z uczestników rokowań o zawieszenie broni:

Spotkanie się francuskich i niemieckich parlamentarzy nastąpiło w lesie pod Compiègne. Delegaci niemieccy mieszkali w pociągu kolejowym, wygodnie urządzonym, mając do rozporządzenia wagon sypialny, salonowy i restauracyjny. Nie brakowało im niczego.

Warty francuskie, stojące przy pociągu niemieckim, zachowywały się wzorowo i salutowały nienagannie, ale w sposobie samych rokowań wychodziło na jaw owo wrogie usposobienie, jakie dla Niemców żywi Francya. Świadczą o niej zresztą straszne wprost warunki rozejmu. **Oficerowie francuscy przedstawili się bardzo zimno.**

Marszałek Foch tylko przy rozpoczęciu i ukończeniu rokowań był obecny. Ponieważ obie strony używały swojego języka i trzeba było wszystko tłómaczyć, więc odczytanie warunków trwało 2 godziny. Nie jest prawdą, jakoby Foch oświadczył, że niema rokowań, tylko dyktowanie. **Foch zachowywał się zimno, ale taktownie.**

Francuzi i Anglicy na zgromadzeniu niemieckiem.

Frankfurt, 22 listopada (Telef.) W sali ratusza odbyły się obrady przedstawicieli rad robotniczo-żołnierskich z okręgu XVIII korpusu armii. Na zgromadzenie przybył jeden żołnierz francuski i jeden angielski.

Socyalista francuski Deinval przemawiał na temat zbratania się narodów i wkroczenia międzynarodówki. Angielski socyalista Turnball przemawiał w podobnym duchu.

Uchwalono rezolucyę, domagającą się **surowej kontroli nad władzami** i socyalizacyi kopalń, fabryk, hut i wielkich posiadłości ziemskich. Wkońcu domaga się rezolucya rychłego zwołania konstytuanty i wzywa żołnierzy i robotników do dalszej obrony wolności.

Gen. Petain w Metzu.

Paryż, 19 listopada (Havas). Marszałek Petain, naczelny wódz armij francuskich, po południu **wmaszerował na czele wojsk do Metzu. Wojska francuskie zajęły również Colmar.**

O Wilhelma.

Haga, 22 listopada (B. K.) W drugiej Izbie przedstawiciel rządu oświadczył, że cesarz niemiecki bawi w Holandyi jako osoba prywatna. Rząd ściśle będzie dbać o to, by cesarz Wilhelm z tej gościnności nie zrobił użytku w sposób, sprzeciwiający się interesom kraju.

Wkroczenie wojsk belgijskich do Antwerpii i Brukseli.

Londyn, 22 listopada. (Reuter). Belgijczycy obsadzili Antwerpię, jako też Brukselę. Panuje tam wielki entuzyazm.

Odbiór łodzi podwodnych.

Londyn, 22 listopada (B. K.) **Kontradmirał Tyrwhitt wczoraj rano w odległości 30 mil od Harwich ze swego okrętu flagowego objął pierwszych 20 łodzi podwodnych, które wydano. Łodzie te jadą do Harwich ze swemi własnemi załogami.**

Wilson na konferencyi pokojowej.

Waszyngton, 22 listopada (B. K.) Z Białego Domu ogłasza co następuje:

Prezydent zamierza natychmiast po otwarciu regularnej sesyi kongresu odjechać do Francyi, aby brać udział w dyskusyi nad ustaleniem głównych punktów traktatu pokojowego. Prawdopodobnie nie będzie mógł być obecnym na całej konferencyi pokojowej, ale przy jej rozpoczęciu jest jego obecność nieodzowna. Jasne jest bowiem, jak szkodliwem byłoby telegraficzne traktowanie sprawy, jeżeli idzie o oznaczenie głównych linij ostatecznego pokoju. Prezydentowi będą oczywiście towarzyszyli delegaci, którzy będą reprezentowali Stany Zjednoczone podczas całej konferencyi. Nazwiska delegatów będą niebawem ogłoszone.

Waszyngton, 22 listopada (B. K.) Kongres zbierze się w najbliższym tygodniu. Prezydent zapewne odjedzie za trzy tygodnie.

Nowa era.

Waszyngton, 22 listopada (Iskrowo). Prezydent Wilson w proklamacyi oznaczył dzień 28 listopada jako dzień dziękczynienia i modlitwy. W proklamacyi powiedział, że zupełne i ostateczne zwycięstwo przyniosło nietylko pokój, lecz także silną wiarę w nową erę, w której sprawiedliwość zajmie miejsce gwałtu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Bolesław Józef Pacuła

uczeń VII. kl. gimn. św. Jacka

przeżywszy lat 16, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 20 listopada 1918 roku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

przy zwłokach odprawionem zostanie w sobotę, dnia 23 b. m., o godzinie 9 rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacya wprost do grobu.

Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych. Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

†

Wrocisław Zagłoba Smoleński

podchorąży 5 p. p. wojsk polskich, uczestnik w Żelaznej brygadzie od r. 1914 w bojach o niepodległość Polski, słuchacz praw

poległ bohaterską śmiercią dnia 11 listopada 1918 w 23 roku życia w Przemyślu. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej w Krakowie w piątek, dnia 22 b. m., o godzinie 3 po południu do grobowca rodzinnego. — Na ten smutny obrzęd nieutuleni w żalu rodzice, brat i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odbędzie się w kościele parafialnym św. Mikołaja w sobotę, dnia 23 b. m., o godzinie 9 rano.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »CONCORDIA« J. Wolnego.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. **Adeli Jurkównie**, zmarłej w Krakowie dnia 18 listopada 1918 roku, a w szczególności Szanownej Firmie »Prauss«, również współpracującym zmarłej za szczere współczucie składamy na tej drodze staropolskie z serca płynące »Bóg zapłać«!

W nieutulonym żalu pozostała RODZINA.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.

Rządca drukarni L. K. Górski.